

Andrzej Maleszka „Magiczne drzewo: Czerwone krzesło”

Tosia, Kukim i Filip siedzieli na kanapie w słabo oświetlonym pokoju i naradzali się, co zrobić z zaczarowanym krzesłem. Po długiej dyskusji i niezliczonej liczbie pomysłów doszli wspólnie do wniosku, że krzesło oddadzą do szpitala dziecięcego. Tam będzie ono spełniać wszystkie prośby chorych dzieci, więc będzie bardziej przydatne i pożyteczne.

Wstali, wzięli krzesło i poszli powiedzieć rodzicom, że wychodzą na godzinę. Zeszli po schodach, krzesło przymocowali do roweru i pojechali w stronę szpitala klinicznego. Widać było po ich minach, że są bardzo zadowoleni z podjętej decyzji.

Dojechali do szpitala. Udało im się przemknąć koło portierni i dostać na oddział dziecięcy. Po schodach dotarli na trzecie piętro, gdy nagle...

-Co tu robicie?- spytała siostra oddziałowa.

-Dzień dobry. – powiedzieli lekko zaskoczeni niespodziewaną trudnością. - Jesteśmy rodzeństwem. Rodzice zrobili remont naszego pokoju i krzesło już do niego nie pasuje.

-Czy moglibyśmy je tutaj zostawić?- spytał Filip.

-Poza tym jest to magiczne krzesło i mogłoby przydać się chorym dzieciom. – dodał szybko Kukim.

Siostra spojrzała na nich dziwnie i powiedziała:

-W tym miejscu magia rzeczywiście by się przydała. Zostawcie je, później zaniósę je do świetlicy, gdzie dzieci się bawią. Bardzo wam dziękuję. A teraz już idźcie. Jak was zobaczy ordynator, będzie awantura. O tej godzinie nie ma odwiedzin.

Zadowolone i roześmiane dzieci wróciły do domu. Nagle Tosia krzyknęła i złapała się za głowę.

-Chłopaki! Nie powiedzieliśmy, jak się je obsługuje.

-Faktycznie. Ciekawe, kto pierwszy odkryje jego moc? – odparł Kukim.

Po jakimś czasie po mieście rozeszła się wieść, że w miejscowym szpitalu dzieją się niesamowite rzeczy. Masowo wypisywano do domów małych pacjentów nagle całkowicie

wyleczonych. Dyrekcja szpitala zleciła badanie szpitalnej wody, gdyż nie wiedziała, czemu przypisać tak szybkie i nagłe wyleczenia. Metody leczenia pozostały przecież takie same. Tak samo jak działanie krzesła. Wreszcie robiło coś pożytecznego.